

## Przegląd zagranicznych opracowań naukowych

**Jörg Kammerhofer, *Uncertainty in International Law. A Kelsenian Perspective* (Niepewność w prawie międzynarodowym. Z perspektywy Kelsena), Routledge, New York 2011, ss. 286, ISBN 978-0-415-57784-7.**

Monografia Jörga Kammerhofera *Uncertainty in International Law. A Kelsenian perspective* stanowi śmiałą i udaną próbę odmiennego spojrzenia na kontrowersyjne zagadnienia międzynarodowego prawa publicznego. Przyjęcie przez autora *czystej teorii prawa* (*Reine Rechtslehre, Pure Theory of Law*) – zaproponowanej przez Hansa Kelsena i rozwijanej przez kolejnych przedstawicieli szkoły wiedeńskiej – jako modelu dla prowadzonych rozważań powoduje, że książka ta zdecydowanie odbiega od pragmatyzmu, który przeważa w większości publikacji z tej dziedziny naukowej. Podejście to stanowi niewątpliwie jeden z atutów tego opracowania.

Przy zauważalnym niedostatku publikacji teoretycznych z zakresu prawa międzynarodowego głos J. Kammerhofera może oczywiście wydawać się osamotniony, tym bardziej że pozostaje daleki od tradycyjnego sposobu prowadzenia dyskursu charakterystycznego dla głównego nurtu doktryny. W ramach swej odmienności autor z powodzeniem dowodzi jednak, że podejście teoretyczne do omawianej problematyki nie jest wcale oderwane od „realnego świata”. Przeciwnie, w rozważaniach J. Kammerhofera teoria i praktyka są ze sobą nierozzerwalnie związane, a przedstawienie zasadniczych zagadnień prawa międzynarodowego na płaszczyźnie teorii prawa pozwala na określenie licznych niedostatków tej pierwszej dziedziny naukowej, niedostrzeganych wcześniej przy zastosowaniu tradycyjnych metod badawczych. „[K]rytyczna, sceptyczna i dekonstruktywna strona podejścia Kelsena [stanowi w tym kontekście] siłę odkrywającą niepewność spowodowaną nieprecyzyjnymi argumentami teoretycznymi i domniemaniami” (s. 241). Powyższe obserwacje z jednej strony prowadzą autora do krytycznego spojrzenia na coraz częstszy antyintelektualizm i eklektyzm w stanowisku doktryny prawa międzynarodowego. Z drugiej strony natomiast, skłaniają go do sformułowania postulatu, zgodnie z którym nauka przedmiotu „powinna być bardziej świadoma swojej teoretycznej podstawy”, a zatem powinna dociekać sensu tradycyjnych pojęć oraz ich wzajemnej zgodności. W tym też kontekście autor wykazuje – w przekonujący zresztą sposób – że teoria prawa

okazuje się efektywnym instrumentem, pozwalającym w wielu pozornie kontrowersyjnych przypadkach na sformułowanie czytelnych rozstrzygnięć praktycznych.

Treść monografii podzielona została na siedem rozdziałów. Poza wprowadzeniem, w którym autor określa cel i ogólny zarys pracy (rozdział 1), kolejno omawiane są kwestie związane z prawem do samoobrony (rozdział 2), międzynarodowym prawem zwyczajowym (rozdział 3) oraz interpretacją i modyfikacją traktatów (rozdział 4). W rozdziale piątym J. Kammerhofer omawia zagadnienie kolizji norm, a w rozdziale szóstym problematykę źródeł prawa międzynarodowego. W ostatnim rozdziale, dużo bardziej dogmatycznym od poprzednich, sformułowane zostały konkluzje dotyczące interpretacji normy podstawowej (*Grundnorm*). Omawiane w poszczególnych rozdziałach zagadnienia charakteryzują się różnym stopniem szczegółowości; autor rozpoczyna od wnikliwej analizy sporów doktrynalnych w odniesieniu do konkretnych norm prawa międzynarodowego, by stopniowo przechodzić do omawiania kwestii bardziej ogólnych, charakteryzujących się niepewnością teoretyczną na wyższym poziomie. Analiza obejmuje zarówno niepewność ontologiczną, związaną z zależnościami, jakie występują między normami prawa międzynarodowego, jak i niepewność epistemologiczną, będącą rezultatem odmiennego postrzegania prawa, co spowodowane jest najczęściej różnicami powstającymi w ramach procesów jego tworzenia i/lub interpretacji.

Monografia J. Kammerhofera adresowana jest przede wszystkim do prawników międzynarodowych. Jako taka, może stanowić interesującą propozycję dla osób oczekujących innego spojrzenia na palące kwestie prawa międzynarodowego. Może wzbudzić również zainteresowanie u osób poszukujących alternatywy dla żmudnego procesu analizy faktów, których wyszukiwanie i kumulacja umożliwiają wykazanie słuszności sformułowanych domniemań prawnych.

Przemysław Wojtczak

**Jacob Pichon, *Internationaler Strafgerichtshof und Sicherheitsrat der Vereinten Nationen. Zur Rolle des Sicherheitsrats bei der Verfolgung völkerrechtlicher Verbrechen durch den IStGH* (Międzynarodowy Trybunał Karny i Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. O roli Rady Bezpieczeństwa w ściganiu zbrodni międzynarodowych przez MTK), *Beiträge zum ausländischen und öffentlichen Recht und Völkerrecht*, Bd. 218, Springer, Heidelberg 2011, ss. 399, ISBN 978-3-642-16140-7.**

Monografia *Internationaler Strafgerichtshof und Sicherheitsrat der Vereinten Nationen. Zur Rolle des Sicherheitsrats bei der Verfolgung völkerrechtlicher Verbrechen durch den IStGH* autorstwa Jacoba Pichona poświęcona została interesującej i niezmiernie aktualnej problematyce zależności proceduralnych, jakie występują między Międzynarodowym Trybunałem Karnym (MTK) a Radą Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (RB ONZ). Zakres tych zależności w podstawowej formie wyznaczają postanowienia Statutu MTK, upoważniające RB ONZ *inter alia* do ustanowienia jurysdykcji Trybunału na podstawie decyzji podjętej w ramach rozdziału VII Karty NZ (art. 13 lit. b)), wystąpienia z wnioskiem o odroczenie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub

zawieszenie takiego postępowania na okres 12 miesięcy (art. 16) oraz dyscyplinowania państw do współpracy z Trybunałem, „gdy [Rada] przedstawiła sprawę Trybunałowi” (art. 87 ust. 5 i 7). Szczegółowe określenie relacji między obu organami wymaga jednak wyjścia poza wykładnię wyżej wymienionych artykułów, odwołania się do postanowień Karty NZ oraz innych norm powszechnego prawa międzynarodowego. Nie bez znaczenia – jak słusznie przyjmuje autor – jest również praktyka RB ONZ.

Od czasu konferencji w sprawie ustanowienia MTK i przyjęcia Statutu Rzymskiego w dniu 17 lipca 1998 r. RB ONZ parokrotnie przyjmowała rezolucje odnoszące się do zakresu jurysdykcji Trybunału. Niektóre z nich mieściły się w granicach kompetencji RB ONZ, wyznaczonych w wyżej wymienionych postanowieniach Statutu Rzymskiego; inne wydawały się wykraczać poza te granice. Rezolucja 1593 przyjęta w dniu 31 marca 2005 r. otworzyła przed urzędem prokuratora możliwość przeprowadzenia postępowania przygotowawczego – stosownie do art. 13 lit. b) Statutu Rzymskiego – w związku z podejrzeniem popełnienia na terytorium Sudanu przestępstw określonych w art. 5 Statutu. Po trzyletnim postępowaniu prokurator MTK złożył do Izby Przygotowawczej wnioski o wydanie nakazu aresztowania trzech osób podejrzanych o popełnienie zbrodni objętych jurysdykcją Trybunału, w tym sprawującego urząd prezydenta tego państwa Omara al-Bashira (14 lipca 2008 r.).

W innych przypadkach rezolucje RB ONZ zawierały postanowienia ograniczające jurysdykcję Trybunału w zakresie podmiotowym i temporalnym. W 2002 r. RB ONZ przyjęła na podstawie rozdziału VII Karty NZ rezolucję 1422 (2002), w której zażądała odroczenia wszczęcia postępowania przed Trybunałem w przypadku, w którym miałyby ono dotyczyć personelu oddziałów sił pokojowych ONZ, pochodzących z państw niebędących stroną Statutu. Podobne postanowienie sformułowane zostało w rezolucji 1497 (2003), w tym przypadku jednak bez wskazania wyraźnej podstawy prawnej. Również we wspomnianej rezolucji 1593 (2005) preambula wspomina o możliwości skorzystania przez Radę z uprawnień wynikających z art. 16 Statutu MTK. Punkt 6 tekstu tej rezolucji postanawia natomiast o wyłącznej jurysdykcji państw biorących udział w operacjach prowadzonych (na podstawie autoryzacji Rady UA) na terytorium Sudanu w odniesieniu do obywateli, przedstawicieli państwowych lub personelu tych państw, jeżeli nie są one stronami Statutu (s. 87).

Praktyka umieszczania w treści rezolucji RB ONZ postanowień mających na celu wyłączenie jurysdykcji Trybunału, forsowana w dużej mierze przez Stany Zjednoczone, nie spotkała się jak dotąd z przychylną oceną w doktrynie. Rozwiązaniom takim zarzucano między innymi niezgodność ze Statutem Rzymskim oraz naruszenie Karty NZ. Problematyka ta wywołała również dyskusję nad zakresem kompetencji RB ONZ i ustaleniem roli, jaką organ ten powinien odgrywać w zapewnieniu właściwego funkcjonowania MTK. Wiele innych kwestii odnoszących się do wzajemnej relacji między obu organami może ponadto wydawać się niejasnych lub wymagać doprecyzowania. W tym kontekście niewątpliwie istotne wydaje się sformułowane przez autora pytanie, czy przewaga zobowiązań wynikających z Karty NZ nad zobowiązaniami ustanowionymi na podstawie innych instrumentów międzynarodowych (art. 103 Karty NZ) daje rezolucjom RB ONZ przewagę nad Statutem MTK, a w przypadku kolizji prowadzi do czasowego wyłączenia zawartych w nim postanowień (s. 214–220). Podjęcie próby uściślenia tej i innych kwestii należy uznać za uzasadnione.

W monografii przyjęto trzyczęściowy układ treści. Część pierwsza została poświęcona analizie zależności między MTK a RB ONZ z perspektywy Statutu Rzymskiego. Autor rozpoczyna rozważania od analizy tych postanowień Statutu, które mają znaczenie dla wzajemnych relacji między obu organami (rozdział 1), w szczególności postanowienia art. 5 ust. 2 (zbrodnia agresji) oraz wspomnianych już art. 13 lit. b), art. 16 oraz art. 87. W rozdziale drugim podjęta została próba ustalenia praw i obowiązków obu wymienionych organów w świetle postanowień porozumienia zawartego w dniu 22 lipca 2004 r. między MTK a ONZ (*Relationship Agreement, Beziehungsabkommen*). W rozdziałach trzecim i czwartym analizie poddane zostały rezolucje RB, w których Rada wyłączyła lub uznała jurysdykcję MTK w określonym zakresie (rezolucje: 1422 (2002), 1487 (2003), 1497 (2003) i 1593 (2005)); w drugim z nich nacisk został położony na ocenę wymienionych rezolucji pod względem ich zgodności z postanowieniami Statutu Rzymskiego.

Część drugą monografii poświęcono omówieniu zależności między MTK a RB ONZ z perspektywy Karty NZ. Przeprowadzone w niej rozważania obejmują analizę kompetencji RB (rozdział 5), odnoszą się do możliwych ograniczeń tych kompetencji w konsekwencji zastosowania zasady niezawisłości sądowej (rozdział 6) i ostatecznie zostają skierowane na określenie skutków prawnych wywołanych przez rezolucje RB ONZ w odniesieniu do MTK (rozdział 7). Rozdział ósmy zamykający tę część rozważań został poświęcony omówieniu praw i obowiązków obu organów z perspektywy Karty NZ.

W ostatniej, trzeciej części pracy autor rozważa kwestię kompetencji MTK w zakresie kontroli rezolucji RB dotyczących jurysdykcji Trybunału pod względem ich zgodności z prawem (rozdział 9).

J. Pichon dochodzi do racjonalnych i dość wyważonych wniosków, w szczególności w odniesieniu do dwóch ostatnich wspomnianych kwestii. Przewaga zobowiązań wynikających z Karty NZ przekłada się – w jego opinii – również na przewagę decyzji RB ONZ nad postanowieniami Statutu Rzymskiego, jeżeli decyzje takie zostały przyjęte na podstawie rozdziału VII Karty NZ. Statut Rzymski nie jest dla RB ONZ instrumentem wiążącym, dlatego podjęte przez ten organ decyzje mogą wykraczać poza kompetencje określone w zawartych w nim postanowieniach. Nie oznacza to jednak, według autora, że swoboda działania RB ONZ pozostaje nieograniczona. Podejmowane na forum tego organu decyzje mogą podlegać ocenie pod względem ich zgodności z prawem międzynarodowym, w tym przede wszystkim z *ius cogens* i postanowieniami Karty NZ. MTK nie ma co prawda kompetencji do samodzielnej kontroli rezolucji RB ONZ, a tym bardziej uznania ich nieważności *erga omnes*. W odniesieniu do przypadków ewidentnego działania *ultra vires* autor sugeruje jednak, że Trybunał może uznać takie działania za niedopuszczalne *inter partes*, opierając się na dorozumianej kompetencji do sprawowania kontroli sądowej.

Określając ogólne ramy pracy, J. Pichon zaznacza, że w ustaleniu właściwej relacji między MTK a RB ONZ nie chodzi wyłącznie o określenie formalno-prawnej zależności między „instytucją prawną” a „instytucją polityczną”; istotą tego procesu powinno być bowiem wyznaczenie – zgodnie z zasadami Karty NZ i zasadą niezawisłości sądowej – rozsądnej równowagi między dążeniem do sprawiedliwości a obowiązkiem utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (s. 4–5). Jakość tej współpracy z pewnością nie powinna zostać podporządkowana

---

partykularnym interesom pojedynczych państw. Mając na uwadze tak określony przez autora cel dociekań naukowych, opracowanie to niewątpliwie zasługuje na uwagę czytelnika.

*Przemysław Wojtczak*